Nr. 164. w Niedzielę

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

dnia 16. Lipca 1854.

INSERATY:
(1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości) przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Hamburg, 14. Lipca. — Według wiadomości z Sztokolmu z dnia 11. b. m. nie wolno poczty fińskiéj przeprawiać przez wyspy Aland, jak było dotąd we zwyczaju. Wyspy Aland znajdują się w najzupełniejszéj blokadzie.

Paryż, 14. Lipca. — Monitor dzisiejszy donosi z Wiednia pod datą 13. b. m. jako fakt dokonany, że 18,000 wojska francuskiego i angielskiego połączyło się z Turkami w Ruszczuku pod dowództwem Omera baszy.

Z Madrytu donosi Monitor pod d. 12. b. m., że wojska królewskie w okręgu Walencyi spotkały się z powstańcami i 54 z ostatnich wzięli do niewoli i że ich naczelnik poległ. — 3 proc. renta 70, 80.

Londyn, 13. Lipca. — W izbie wyższéj oświadczył lord Clarendon, że Dundas otrzymał rozkaz niepozwalania handlu niewolnikami z Turcyą, gdyby na nowo miał powstać po zburzeniu rossyjskich warowni w Georgii i Czerkiesyi. Granville odpowiada na obwinienie, że rossyjskiego hr. Pahlena przyjmował i przedstawił, iż tenże bawi w Londynie jako prywatna, a nie jako polityczna osoba. Obronę poczytała izba za dostateczną.

W izbie niższéj oświadcza lord John Russel, że wzięto pod roztrząsanie, czyli rozporządzenie admirałów względem blokady morza czarnego i azowskiego zgadza się z prawem narodów. Graham donosi, że blokada morza białego rozpocznie się z dniem 10. Sierpnia.

Berlin, 15. Lipca. — Naj. Pan raczył nadać bar. Foliksowi hr. Hallberg w Pesch pod Düsseldorfem godność szambelańską.

Ministerstwo spraw duchownych, naukowych i lekarskich.

Tymczasowy nauczyciel Dr. Bronikowski, zamianowanym został drugim stałym nauczycielem przy gimnazyum w Ostrowie.

Berlin, 14. Lipca. — Donoszą z Wiednia, mówi gazeta wrocławska, że tam nie jest już tajemnicą, iż gabinet berlinski w swojéj depeszy tu nadesłanéj popiera propozycye rossyjskie i tym sposobem rozstrzygnięcie na pewien czas odwlacza. Kiedy książe Gorczaków w zeszłym tygodniu tu przybył i dowiedziano się o osnowie odpowiedzi rossyjskiéj, którą przywiózł, mniéj wtajemniczeni rozumieli, że już wojna, że wojsko austryackie wkroczy natychmiast do księstw naddunajskich. Gdyby Austrya nie była związana konwencyą z dnia 20. Kwietnia, do porozumiewania się z Prussami, byłaby zapewne inaczéj teraz postąpiła, a kto wie, czy nie tak samo jak teraz. Ks. Gorczakow przywiózł z sobą akkredytywy jako poseł tymczasowy, widać więc, że jako wtajemniczony świeżo w zamiary petersburgskie, będzie snował nić dyplomatyczną jak najdłużéj, dla pozyskania złotego czasu. Hr. Alwensleben był w d. 9 b. m. na posłuchaniu u cesarza i doręczył notę własnoręczną króla pruskiego. Gabinet wiedeński chcąc dać dowód gabinetowi pruskiemu, jak dalece uwzględnia jego życzenia i jak jest skłonny do pokoju, postanowił odpowiedź rosyjską oddać pod układy dalsze i doręczyć ją konferencyi wiedeńskiéj. Łatwo przewidzieć, co na to powiedzą gabinety londyński i paryski.

Południowy teatr wojny.

Z nad Dunaju, d. 12. Lipca. — Drogą telegraficzną odbieramy ważne wiadomości; według nich trzy armie sprzymierzone rospoczęły ruchy zaczepne przeciw rosyjskiéj armii stojącéj w księstwach naddunajskich, nie czekając na Austryaków. Wiadomości o tém nadeszły równocześnie tak z Zemunia, jakoteż Bukarestu. Turcy przekroczyli Dunaj pod Giurgewem w 42,000 pod dowództwem Omera baszy, korpus jego składa się z 30,000 Turków, a 12,000 wojska francuzkiego i angielskiego. Bitwy mało znaczne na wyspie Mokamen przybrały groźniejsze rozmiary, aż do 8. opanowali Turcy wyspy Mokamen i Radowan. Obejście Giurgewa nastąpiło d. 8. Lipca z rana, kolumna jedna ruszyła poniżéj tego miasta przez Dunaj, okoliła Giurgewo i dopiero po 11 godzinnéj bitwie udało się brygadzie Sojmonowa liczącéj około 10,000 żołnierza przebić się na drodze ku Bukarestowi, z utratą 900 żołnierzy i oficerów. Rosyanie stanęli na lewym brzegu Argisu, gdzie oczekują posiłków z Bukarestu, Ursitszeny i Multan, dokąd posłali kuryerów. Jenerał Chrulew rękę utracił i odniesiono go do Bukarestu. Jenerał Dannenberg udał się za odebraniem tych wiadomości natychmiast z Bukarestu do Giurgewa. Książe Gorczaków ma także nadejść nad Argis. Obawiają się silnego natarcia od Oltenicy. Całe wojsko obozujące w Bukareście i okolicy ruszyło w d. 8. Lipca popołudniu przeciw Oltenicy i w kierunku Giurgewa. Wzburzenia umysłów w Bukareście trudno opisać, ponieważ nieulega żadnemu powątpieniu, że połączona armia ruszy do téj stolicy. W Ruszczuku stało 35,000 żołnierza i nadchodziły wciąż tam świeże posiłki.

— Dnia 4. Lipca znajdowali się angielscy i francuzcy wodzowie ze swymi szefami sztabów w Szumli, aby się porozumieć z austryackimi oficerami sztabu i z tureckimi dowódzcami względem dalszych działań wojennych.

Z Hermanstadu donoszą pod dniem 11 Lipca, że Omer basza d. 9 Lipca główną kwaterę swoją przeniósł z Ruszczuka do Giurgewa. Dowództwo nad nad wojskiem zgromadzonem pod Giurgewem, objął Said basza. Turcy przechodzą wciąż Dunaj, do godziny 9 wieczorem stanie na ziemi wołoskiéj 60 tysięcy tureckiego wojska. Flotyla turecka na Dunaju zgromadzi się między Ruszczukiem a Turtukajem. Postawiono most między Ruszczukiem i Giurgewem. O bitwie pod Giurgewem piszą: walka rozpoczęła się dn. 2 Lipca, ponowiła się d. 4, 6 i 7. Ponieważ Turcy coraz większemi siłami zaczęli się sypać i dnia 7 Lipca stali się panami wysp położonych pomiędzy Giurgewem i Ruszczukiem, przeto Rosyanie w tym dniu opuścili Giurgewo i cofnęli się do Briaza, gdzie otrzymali posiłki z Bukarestu i z obozu pod Budesti, pod dowództwem jenerałów Baumgartnera i Dannenberga, z których ostatni objął naczelne dowództwo i dnia 8 Lipca z rana na Turków uderzył. Przez cały dzień walecznie ścierały się z sobą oba wojska, nakoniec Rosyanie ustąpili. Od dnia 8 Lipca stoją Rosyanie pod dowództwem Dannenberga w obronnem stanowisku poza Argisem z czatami w Falastoku i okopują się w téj wsi. Turkami dowodzi Said basza, który ściąga czem spieszniéj zewsząd posiłki. Z tego pokazuje się, że Turcy mają zamiar uderzyć na Rosyan pod Falastokiem. Do 9 Lipca Turcy naprzód nie ruszyli.

Pruska korespondencya donosi z Mułtan, że Rosyanie czynią pocichu przygotowania do odwrotu poza Prut, chociaż inna obiega pogłoska, że wysłali Rosyanie w d. 30 Czerwca pułkownika z milicyi multańskiéj Lipkaniego, aby tam dwie nadeszłe dywizye powitał i poprowadził w okolicę Jass. Czy to prawda, nikt nie wie, tylko widzimy na własne oczy, że Rosyanie rannych swoich wywożą do Besarabii. Pod Skuleni stawiają obok już wystawionego, drugi daleko szerszy most na Prucie. Rząd multański musiał podjąć koszta tego mostu. Równie pod Leowem drugi wielki most stawiają Rosyanie.

Królestwo polskie.

Warszawa, dn. 13. Lipca. — Zarząd warszawskiego Ober-Policmajstra wezwał Franciszka Anczewskiego, subjekta cukierniczego, który w roku zeszłym z domu Nr. 461. wydaliwszy się do wsi Dąbrowy w gubernię warszawską, ztamtąd zbiegł za granicę i obecnie ma się znajdować w mieście Wehlau w królestwie pruskiém, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego urzędu policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art. 340. i 341. kodexu kar głównych i poprawczych.

Z nad granicy polskiéj donosi gazeta szląska co następuje: jenerał Rüdiger wezwał przed niedawnym czasem administratora arcybiskupstwa warszawskiego, ażeby z swéj strony działał i wpływał na umysły pobożne, aby w takim ucisku czasów obecnych składano dobrowolne ofiary na ołtarzu ojczyzny; chętnie państwo przyjmie pieniądze śrebrne i złote, tudzież złote i śrebrne naczynia kościelne i drogie klejnoty jako pożyczkę. Przed dziesięciu dniami z rozkazu jenerała Rüdigera byli przymuszeni Paulini w Częstochowie bogate naczynia śrebrne i złote kościelne wartości miliona rubli oddać do skarbu rosyjskiego sposobem pożyczki. W czasie wezwania stało pareset żołnierzy przed klasztorem na jasnéj górze. Jednego z zakonników aresztowano, który się ośmielił powiedzieć, że nietrzeba skarbów wydawać Rosyanom, ponieważ Boga więcéj obawiać się należy niż cesarza.

Rossya.

Wiadomości z Sewastopola.

Wyjątki z najpoddanniejszych doniesień naczelnika głównego sztabu morskiego, jen.-adj. admirała ks. Menszykowa. Dn. 3 Czerwca r. b.

Dla ustawienia na parostatku »Tamań« nowych kotłów, które pierwiastkowo przeznaczone były dla nieistniejącego już parostatku »Jenikale« i znajdowały się do téj pory w Odessie, wysłany został ztąd do Mikołajewa w ostatnich dniach m. Maja, pod dowództwem kapitana lejtnanta Sotiri, parostatek »Tamań.« Parostatek przybył pomyślnie do Mikołajewa, nie spotkawszy ani jednego okrętu nieprzyjacielskiego. Kapitan lejtnant Popow, któremu poruczono odpłynąć do Odessy, celem dostawienia do Mikołajewa wyżéj wymienionych kotłów, wypełnił to w dwa rejsy, najpierw na parostatku »Andia« a następnie na parostatku »Turek«, a przytem z tą roztropnością, z jaką w ogóle wypełnia wszelkie poruczane mu przez zwierzchność zlecenia. Przed wysyłką z Mikołajewa parostatku »Tamań« wysłany był pod dowództwem kapitana 2 rangi Butakowa, w celu krążenia, parostatek »Włodzimierz.« Dopłynąwszy aż pod Synopę, gdzie dojrzał tylko jeden statek handlowy, paro-

statek »Włodzimierz« powrócił tu pomyślnie, nie spotkawszy po drodze żadnego okrętu wojennego. 30 zaś zesz. m. przed zachodem słońca, podeszły pod Sewastopol. trzy parostatki nieprzyjacielskie. Niezwłocznie wyprawiony w pogoń za niemi oddział parostatków, pod wodzą K. A. Panfiłowa, krążył aż do świtu po morzu, i niedognawszy uciekającego nieprzyjaciela, powrócił do portu. Wszystko zresztą we flocie idzie dobrze.

P. S. Przy wysyłaniu tego doniesienia, na horyzoncie pokazały się trzy parostatki nieprzyjacielskie. Wysłany przez nas oddział parowy ruszył na ich spotkanie, lecz takowe, unikając zbliżenia się, zaczęły oddalać się.

Trzy parostatki nieprzyjacielskie ukazały się na horyzoncie Sewastopola, i przy wyjściu na ich spotkanie zaczęły się oddalać. Ściganiu przez nasz oddział parostatków nieprzyjacielskich, dwóch Angielskich i jednego francuskiego, trzymasztowych i bateryjnych, towarzyszyła kanonada, skutkiem któréj u jednego z nieprzyjacielskich zbita łódź masztowa. U nas zaś na parostatku »Gromonosiec« uszkodzony kulami trap, a na parostatku »Włodzimierz« przestrzelone niektóre żaglowania, a w téj liczbie foksztag i pomost kapy kominowéj. Na tym ostatnim parostatku ranieni: 41 ekwipażu floty miczman Skarjatin i dwaj podoficerowie; 38 ekwipażu floty kapitan-lejtnant Lesli i czteréj majtkowie. Miczman Skarjatin i dwaj podoficerowie mają urwane, każdy nogę; a jeden z tych ostatnich blisko samego tułowa, w skutku czego umarł. Pierwsi zaś dwaj, po wytrzymaniu operacyi, znajdują się w obecnéj porze, w nader zadowalającym stanie zdrowia. Kanonada, tocząca się z przerwami i na dalekiéj odległości, aż ku wieczorowi, została przerwaną z obu stron. Nieprzyjaciel uszedł na morze, a eskadry nasze tak parowa jak i żaglowa, wychodząca z portu, lecz z powodu słabości wiatru nie mogąca wziąść udziału w boju, wróciły się. Z powierzchowności trzech parostatków nieprzyjacielskich wnosić można, że to były te same, które tu podchodziły 30 z. m. Maja, i mają poruczenie pilnować poruszeń naszéj floty. Być może, iż to te same parostatki, które przed pojawieniem się 3 Czerwca pod Sewastopolem, były tegoż dnia rano w Eupatoryi, gdzie schwyciły, ale bez ludzi i ładunku, jeden statek nadbrzeżny, który stojąc od brzegu daléj jak na strzał karabinowy, nie mógł mieć żadnéj z brzegu obrony.

Malarz Ajwazowski przejeżdżał tu z odmalowanemi obrazami, wyobrażającemi bitwę Synopską, i wzięcie parostatku »Perwaz Bachri.« Obrazy te, wystawione tu na sąd żeglarzy, pod względem ścisłości w skreśleniu statków, zebrane zostały przez artystę, dla ostatecznego ich, według spostrzeżeń, poprawienia.

— 6 Czerwca. — W zamian wysłanego do poprawy do Mikołajewa parostatku »Tamań«, rozkazano kapitan lejtnantowi Popow przyprowadzić ztamtąd parostatek »Turek.« Wykonał on to poruszenie pomyślnie, i »Turek« natychmiast stanął na kotwicy w przystani Sewastopolskiéj. (G. R.)

Francya.

Paryż, 11. Lipca. — Monitor zamieszcza sprawozdanie ministra marynarki do cesarza, w którém proponuje nagrody dla oficerów, podoficerów, majtków i żołnierzy, którzy w dwóch wyprawach kierowanych przez gubernatora na Podor i Dialmat najwięcéj się odznaczyli i powiększéj części ciężko zostali rannymi. *Zdobycie Dialmatu było według sprawozdania, najważniejszym czynem wojennym w téj kampanii, bo okupiono go 25 poległymi i 150 rannymi. Za sprawozdaniem następuje kilka dekretów, mocą których gubernator Senegalu komandorem, porucznik okrętowy i dwóch kapitanów od spahów i piechoty marynarskiéj oficerami i 10 innych wojskowych kawalerami krzyża legii honorowéj mianowani zostali.*

— Wieczorna Patrie donosi o odjeździe dzisiejszym o godzinie 2. popołudniu cesarza do Boulogne. Ministrowie Fould, Bineau i Vaillant, marszałek Magnan, prefekt policyi i t. d. byli w dworcu, gdzie rada administracyjna kolei przyjmowała cesarza. Nadinżynier Petiet prowadził pociąg cesarski.. Ozdoby i chorągwie zdjęto z dworca kolei, aby nie czynić wrażenia. Mówią, że na morzu pod Calais widzieć się będzie cesarz z królową angielską.

— Rada gminy paryskiéj wyznaczyła na uroczystość 15. Sierpnia 240,000 franków.

— O żniwa nie bardzo tu się troszczą, ponieważ rzeczą jest dowiedzioną, że o $\frac{1}{5}$ wysiano w tym roku więcéj, niż w roku zeszłym.

— Dywizya francuska, którą w dniu 14. Lipca zabierze eskadra angielska na Bałtyk, składa się z obu brygad jenerałów d'Hugues i Gresy, to jest 4 pułków linijowych i batalionu strzelców. Artylerią, inżynieryą i materyały przewiozą na francuskich okrętach. Jenerał inżynieryi Niel, który kierował oblężeniem Rzymu, płynie z tą wyprawą. Angielskie okręty przeznaczone na przewóz lekko tylko będą uzbrojone i przybędą podobnie jak wojsko dnia 13. z rana do Calais i zarzucą niedaleko miasta kotwice. Na wybrzeżu znajduje się 15 statków parowych francuskich do przewiezienia wojska na okręty angielskie. Wszystko tak dalece przygotowano, że o godzinie 12. w południe 9000 piechoty wypłynie na pełne morze. Francuskie żaglowe okręty popłyną w kilka dni później z artyleryą oblężniczą i 100 końmi. Wojska przybywają do Boulogne częścią pieszo, częścią na kolei żelaznéj z St. Omer. Amunicyi przywieziono do Calais 6 milionów nabojów karabinowych i 320,000 funtów prochu dla artyleryi. Coraz więcéj potwierdza się wiadomość, że ta pierwsza dywizya jest tylko przednią strażą wielkiéj armii.

— Wczora wieczorem dopiero postanowił cesarz pojechać dzisiaj do Boulogne, mówi korrespondent gazety kolońskiéj. Niewiadomo co dało powód do tak krótkiéj podróży. Być może, że cesarz chce być obecnym podczas ambarkady przedniéj straży korpusu przeznaczonego na Bałtyk. Inni mówią, że cesarz z królową angielską chce się widzieć i że książe Albert przyjął zaproszenie do rozmowy na otwartém morzu śród kanału. Wyjedzie więc na pół drogi na morze.

— Powiadają, że rząd pruski ma zamiar na nowo z Rossyą się układać i że Austrya także nie od tego się okazuje. Rossyjska dyplomacya więc znów odniosłaby zwycięstwo. Giełda, która na takie rzeczy jest czułą i nie trzyma się systemu, tylko chwilowym kieruje się wiatrem, bardzo się wczoraj zafrasowała. Wszystkie papiery spadły, gdy mędrsi z papierami bardzo ostrożnie się w te czasy obchodzą. 3 procentowa renta spadła o 60 centymów.

— Doszły nas teraz wiadomości z morza bałtyckiego od flot połączonych. Według nich zaniechali obaj admirałowie zamiaru uderzenia na Kronsztad od strony morza. W Londynie i Paryżu postanowiono oblegać Kronstad od strony lądu i morza. Tymczasowo Francya wysyła wojsko w sile 25,000 na morze bałtyckie.

— Turcy dumni są teraz ze swoich zwycięstw nad Dunajem. Teflik basza rzekł w żartach: szczęście to wielkie, że Turcy dwóch kozaków pozostawili przy życiu, jednego dla Francuzów, drugiego dla Anglików; obaj kozacy nadarzą zapewne jeszcze sposobność obu sprzymierzeńcom do wzięcia udziału we wojnie. Turecki okręt parowy »Taif« zabrał do Konstantynopola 16 armat na Rossyanach zdobytych pod Silistryą.

— Kapitaliści paryscy zawiązali na akcye towarzystwo do założenia hotelu dla gości zagranicznych. Do tego towarzystwa należą głównie akcyonaryusze towarzystwa nieruchomości, którzy niedawno zakupili wszystkie grunta pomiędzy tuileryami i palais royal, na których ma być teraz nowy hotel wybudowany. Koszta za grunta wynoszą 15 mil. fr., za meble 2 miliony. Pokoje mają być pysznie ozdobione i po różnych cenach, najwyższa 200 fr. za dobę. W przyszłym roku ma stanąć ów hotel i ma nosić miano hotelu tuileryjskiego.

(Kor. Cz.) Wstrzymałem się umyślnie z nadmienieniem o insurekcyi hiszpańskiéj, w nadziei, że będę mógł oznaczyć jéj charakter, ale widać że rzeczy jeszcze nie dojrzały. Hiszpanie bawiący w Paryżu zapewniali mnie od kilku miesięcy, iż skoro Francya wyprowadzi swe wojska na wschód, Hiszpania ogłosi u siebie Rzeczpospolitę. Przepowiednia ich była przesadzoną, ale insurekcya wybuchła. Insurekcya jest wojskową a zarazem konstytucyjną. Wszystkie odcienia opozycyi, nawet Narvaeza i Espartera łączą się przeciw Sartoriusowi (hr. San Luis), któremu Hiszpanie przypisują wszystkie przyczyny złego. Narvaez wyniósł Sartoriusa i został przez niego oszukany. W Paryżu wielu dzieli przekonanie, że O'Donnel weźmie Madryt. Insurekcya hiszpańska jest nieszczęśliwa dla Francyi z różnych powodów: daje ona zły przykład wojsku; robi dywersyą na korzyść Rosyi i pokazuje błąd początkowéj polityki cesarskiéj, która przez nieufność do ks. Montpensier, trzymała stronę niedoświadczonéj królowéj i nierzetelnych ministrów. Polityka cesarska zmieniła się późniéj i była zgodną z angielską, ale złe było już trudne do odrobienia. Cokolwiek nastąpi, Hiszpania zapewne sama swe interesa załatwi. Interwencya wojska francuzkiego jest niepodobna w kraju tak dumnym jak Hiszpania.

Po chwilowéj przerwie, Tulon rozpoczął znowu wysyłki wojska i amunicyi. Mówią, że Napoleon III. oświadczył, iż jeżeli będzie tego potrzeba, wyśle jeszcze na morze czarne 40,000 wojska. Anglicy wysłali w tych dniach na wschód 4 pułki piechoty. Francya ma liczną rezerwę majtków: w Tulonie znajduje się ich 8000, w Brest 4000, w Lorient 700. Czekamy z niespokojnością nowin o bombardowaniu Kronstadu. Wstrzymanie wczorajszych dzienników angielskich na poczcie dało powód do mniemania, że nowiny były niedobre. Czytałem list jednego oficera marynarki francuzkiéj, pisany dnia 24. Czerwca z wysepki odległéj o parę mil od Kronstadu. Oficer ten twierdzi, iż marynarka angielska dziwi się, że admiralicya powierzyła komendę flot sir Karolowi Napier, który ma być na pół waryatem i że rada jest z obecności admirała Perceval Deschènes. Autor tego listu musiał pisać pod wpływem uczucia pragnącego podnieść wagę admirała Perceval Deschènes i musiał nie wiedzieć, że waryactwo angielskie zostawia zwykle umysłowi komórkę zdrową, czasem jenialną. Przed atakowaniem Kronstadu sir Karol Napier zażądał od admiralicyi, aby na przypadek klęski utworzyła eskadrę rezerwową. Stósownie do jego żądania, admiralicya organizuje eskadrę kaletańską pod kontraadmirałem Berkeley. Bombardowanie Kronstadu zdecyduje politykę Szwecyi. W razie wzięcia téj fortecy, Francya i Anglia mają wysłać czy na wyspę Aland czy do Finlandyi 12,000 wojska.

Wiadomość o wejściu wojsk austryackich do Wołoszczyzny, bez czekania na odpowiedź z Petersburga, pomimo przełożeń ze strony Prus, zrobiła tu wielkie wrażenie. Tego należało się spodziewać po cesarzu austryackim. Times zapewnia, że pójdą i Prusy. Wojsko francuzkie uczy się wsiadać do wagonów dróg żelaznych i z nich wysiadać. W razie potrzeby, może ono wsiąść na koleje żelazne i pojechać gdzie będzie potrzeba..... — Constitutionnel przemówił poraz drugi za abdykacyą cesarza Mikołaja. Siècle mu odpowiedział, że nie idzie tu o imie, lecz o rzecz, t. j. o wrócenie Rosyi do granic z r. 1772. Wkrótce wybije godzina, w któréj Rosya jak Napoleon I. r. 1812., będzie sobie mogła powiedzieć: du sublime au ridicule il n'y a qu'un pas. P. Montegut ogłosił w ostatniéj Revue des Deux Mondes artykuł o monarchiach uniwersalnych, ich następstwach i ich śmiesznościach. Artykuł ten, bardzo uczący, jest najlepszą odpowiedzią na zuchwałe artykuły dyplomaty rosyjskiego ogłoszone w tymże przeglądzie r. 1848.

Turcya zaczyna tracić na ciekawości, chociaż dramat krymski jeszcze odegranym nie został. Listy z pod Warny pisane przez wojskowych, pokazują że armia francuzko angielska jest wesoła, zaopatrzona we wszystko i że wywiera wielki wpływ na ospałych Bułgarach. Kapitan Tański jest przy marszałku St. Arnaud naczelnikiem biura wojskowego, którego atrybucye są bardzo rozległe. Bierze on 4000 fr. miesięcznie. Hr. Branicki wraca do Francyi. Legion, a nawet piechota przy kozakach, są odmówione jako niepotrzebne. Rosya rachowała na okręta jońskie, ale Anglia nie uznała je za neutralne. Nieudanie się pożyczki rosyjskiéj wstrzyma wszelkie powstania, bo ich nie będzie czem opłacać. Brat i synowiec Omera baszy, równie jak p. Marynowicz urzędnik serbski, zostali przedstawieni w St. Cloud cesarzowi przez Veli baszę. P. Marynowicz jest ajentem politycznym księcia serbskiego. Sprawy grobów świętych w Jerozolimie jeszcze nie zostały załatwione. Jakub, nowy basza, odebrał od rządu instrukcye nie jasne, które nie pozwalają mu zadosyć uczynić żądaniu katolików. Patryarcha katolicki nie wrócił jeszcze z Jaffy do Jerozolimy.

W Anglii cały naród oddycha wojną, nawet w romansach. Atheneum daje w każdym numerze zdanie sprawy o Books on the war (o książkach wojennych). Pastor John Cumming ogłosił kazania, pod tytułem: The war and its duties (wojna i jéj powinności). We Francyi wszystko odbywa się cicho, nawet zapał wojenny, ale zapał nie ustaje. Liczba ochotników zaciągających się do wojska jest ciągle wielka. Zły czas niepozwala urządzić się obozowi północnemu. Zły czas wstrzymuje także wyjazd cesarstwa do wód pirenejskich. Po paru dniach słonecznych mamy znowu deszcze. Na cholerę umiera dziennie 70 osób. Umarło już na nią 3000. Śmiertelność jest wielka w Pa-

ryżu. W przeciągu ostatniego półrocza umarło 25,000. Cholera grasuje teraz w Szampanii i na południu. Urodzaj nie wzbudza jeszcze wielkiéj obawy. Co do giełdy, ta trzyma się dobrze, a nawet się podnosi. Pieniędzy jest podostatkiem. Rządy Napoleona III. wzbudzają zawsze ufność na giełdzie. Dzienniki niemieckie które donosiły o przyczynach oddalenia się p. de Persigny, nie zostały wpuszczone do Francyi. P. de Persigny uległ pod zimną polityką Foulda, polityką francuzko-austryacką, którą dzieli cesarz i na któréj udanie się bardzo rachuje. Pan de Persigny utrzymywał przeciwnie, że pp. Fould, de Morny, Baroche i t. d. cesarza zdradzają.

Pożyczka turecka idzie z trudnością, bo kapitaliści nie kontentują się gwarancyą trybutu egipskiego, który już został przekazany bankowi stambulskiemu. W obecném położeniu rzeczy, tylko bank stambulski może się podjąć pożyczki. Pan Trouvé Chauvel, reprezentant banku, skazany na wygnanie, został przywołany przez cesarza do St. Cloud. Zapewnie wyczytamy wkrótce dekret wykreślający go z listy wygnanych.

P. S. Mówią, że cesarz dał już rozkaz ambarkowania 10,000 ludzi z przeznaczeniem na morze baltyckie.

Wczorajszy dziennik praw zawiera dekret w dniu 20 Lutego, przeznaczający kredyt nadzwyczajny 52,250,000 fr. na wydatki wojenne.

Anglia.

Londyn, dn 11. Lipca. — Times poświęca dziś jednemu artykułowi w Debatach zamieszczonemu, niektóre uwagi o stanowisku Prus i Austryi. Naprzód powiada, że do tego dziennika francuzkiego piszą ajenci rosyjscy, którzy się wałęsają nad granicami Francyi i w zachodnich Niemczech. O celu zaś tego artykułu tak mówi: widocznie przekręcają fakta, aby niemieckie mocarstwa wystawić na lekceważenie, a przez to doprowadzić do kongresu lub układów, na których Rosya buduje swoje nadzieje i chce się z obecnego kłopotu uwolnić. Podobnego rodzaju ogłoszenia możemy tylko uważać za podstępne usiłowania, łożone w celu zachwiania zaufania, które pod obecnemi stosunkami, przynajmniéj pomiędzy trzema wielkiemi mocarstwami panuje, i zaszkodzenia sprawie Europy, przeciw któréj Rosya i jéj zwolennicy po nieprzyjacielsku występują; bo powtarzamy jeszcze raz jak najwyraźniéj, że tylko Rosya i rosyjscy ajenci rozszerzają pogłoski o zawiązaniu układów na nowo. Co się tyczy propozycyi rosyjskich nadesłanych w skutek wezwania austryackiego, czyni Times następujące uwagi: rzeczą jest zbyteczną wdawać się w ich rozbiór. Robiąc podobne propozycye Rosya, wiedziała dobrze, czego żądała, a na co ministrowie mocarstw zachodnich przystać nie mogą; musi mieć bardzo nędzne wyobrażenie o zdolnościach i pochopności do działania rządu austryackiego, kiedy sądzi, że da się podejść taką mową.

Admiralicya otrzymała wiadomomość pod d. 3. Lipca, że parowiec »Conflict« zabrał 3 pryzy, a mianowicie »Reinharda« z Papenburga, płynącego z Londynu do Kronstadu i dwa statki kurlandskie. Daléj admiralicya otrzymała wiadomość, że kontradmirał Corry na wysokości Baro Sunda zabrał statek, którego osada mu opowiadała, że 13 angielskich jeńców z Wultura z jedną armatą i karabinem sprowadzono do Helsingforsu i tyleż odprowadzono do innego miasta. Wciąż przesyłają na Baltyk i Czarne morze amunicyą. Z Southamptonu odpłynął do Portsmouthu parowiec »Orinoko«, po 60 pułk strzelców, aby ich zabrać do Lewanty. Irlandya obecnie tak jest ogołocona z wojska jak nigdy. Wkrótce ztamtąd wyślą jeszcze kilka pułków na wschód a wówczas nie będzie tam tyle wojska, jak było za czasów wojny z Napoleonem w Hiszpanii.

— Pierwszy porucznik z fregaty »Tigris«, która się pod Odessą zatarła, wrócił do Londynu, odzyskawszy wolność w skutek wymiany.

Hiszpania.

Według depeszy w Monitorze paryskim zamieszczonéj z dn. 10. Lipca, powstańcy stracili zupełnie ducha, idą do Andaluzyi przez Valdepenas. Że powstańcy zwrócili się nie do Estremadury, jak sądzono w Madrycie, ale do Andaluzyi, dowodzi, iż powstańcy nie tak myślą o uchodzeniu do Portugalii, jak o połączeniu się z nowemi żywiołami powstania. Madrycka gazeta zamieszcza telegraficzną wiadomość nadesłaną przez hiszpańskiego konsula w Bajonie do ministra spraw zewnętrznych: Don Jose de la Concha wyjechał w téj chwili do Bordeaux, gdzie go z rozkazu rządu francuskiego internowano.

Madrycka Espana donosi pod d. 7. Lipca: kolumna wojska królewskiego wysłana przeciw powstańcom przenocowała w Aranjuez. Wojsko przewieziono koleją żelazną. Kawalerya i artyleria szła drogą zwyczajną. Wczora z rana odeszły posiłki za tą kolumną i artyleryą. Zanim dywizya przybyła do Aranjuez, wezwał O'Donnel brygadyera Alosa, dowózcy 1. legii żandarmeryi, który miał bronić ludzi zajętych naprawą kolei żelaznéj, aby się przysposobił do walki, albo się poddał. Alos odpowiedział, że czeka go w Villasequilla, ale O'Donnel nie uderzył na niego. Dnia 4. cofali się powstańcy daléj z Tembleque koleją żelazną do Alcazar w kierunku Andaluzyi. Główny ich korpus stał wczora pod Manzanares. Kolumna operacyjna wyruszyła z Aranjuez do Tembleque.

L'Independance Belge donosi z Madrytu pod d. 7. Lipca, że w położeniu żadna zmiana nie zaszła. Poseł francuski, markiz de Turgot, który za urlopem był wyjechał, aby się wyleczyć z rany zadanéj mu w pojedynku przez syna posła Stanów Zjednoczonych, wrócił dnia 7. Lipca do Madrytu, ponieważ w obecném położeniu rzeczy nie chce się oddalać z posady, ponieważ sądzi, że jeszcze mogą zajść bardzo ważne wypadki w Hiszpanii.

Austrya.

(Kor. Cz.) Wiedeń, 8 Lipca. — Dyplomacya w niezwykłem ruchu. Wszyscy patrzą na ks. Gorczakowa, tak jak w Styczniu patrzano na hr. Orłowa. Ks. widział dotąd tylko hr. Boul de Schauenstein. Dziś ma posłuchanie u NPana dla wręczenia listu własnoręcznego cesarza Mikołaja. Wszystko co dotąd z poselstwa ks. do wiadomości doszło, daje do mniemania, że układy będą mogły się rozpocząć. Ton tutejszych dzienników nieodpowiada w téj mierze nadziejom urzędowym. Co do osnowy odpowiedzi, ta we wszystkich dotąd ogłoszonych wiadomościach, brzmi prawie jednakowo.

Wczorajsza uroczystość urodzin cesarza Mikołaja obchodzoną była przez tutejsze poselstwo rosyjskie z wielkim blaskiem. W kaplicy na nabożeństwie znajdowało się mnóstwo osób i w téj liczbie kilku oficerów austryackich.

Bar. Meyendorff wyjechał z żoną i synem do Gastein.

— Prywatny sekretarz króla Ottona greckiego, który na żądanie nowego ministerstwa w Atenach musiał kraj opuścić, przybył do Wiednia i ztąd wraca do Monachium.

— Przybył do Wiednia prezydent sądu apelacyjnego z Krajowéj Jerzy Benzea. Podróży jego przypisują cel polityczny, alcowiem w Krajowéj zamierzano złożyć rząd tymczasowy, lecz się nie zdecydowano czy siedziba jego ma być w tem mieście czy też w Kalafacie, gdzie zostawałby pod opieką władz tureckich. Nie wiedzą bowiem w małéj Wołoszczyznie, czy pod austryackiemi czy pod tureckiemi władzami zostawać będą.

Kronika miejscowa.

Z pleszewskiego. — Smutna przyszłość nam zagraża. Ciągłe deszcze, z wyjątkiem kilku dni pogodnych, począwszy od 2. Czerwca bardzo złe skutki wywarły. Ziemniaki po większéj części, szczególniéj na gliniastych lub niskich gruntach, miejscami zupełnie wygniły, a miejscami mało zostawiają do spodziewania. Kapusty będzie bardzo mało, bo rosada w czasie zimnéj wiosny powymarzała. Zkądże biedny lud będzie miał wyżywienie? — gdy jeszcze drogość zboża zagraża.

Rzeka Prosna i wpadające do niéj strumyki w skutek zbytecznych deszczów bardzo wylały i zrządziły wielkie szkody w łąkach. Samo Dominium w Grodzisku ma na 2000 tal. straty.

Teatr polski w Poznaniu.

»O czasy, o obyczaje«! zawołałeś szanowny Redaktorze zniecierpliwiony i zdumiony nieodgadnioną oziębłością publiczności poznańskiéj, ku przedstawieniom scenicznym towarzystwa artystów krakowskich. Jakże teraz zawołam, kiedy czwartkowe przedstawienie jednéj z najlepszych komedyi Korzeniowskiego »Żydzi«, ledwo tyle przyciągnęło widzów, iż z biedą zostały koszta pokryte. Sztuka ta odegraną została na benefis pana Miłaszewskiego. Zapewne nie śnił artysta, iż publiczność tak mało uwzględni jego dotychczasowe usiłowania. Wszelkie starania dyrekcyi, wybór sztuk najcelniejszych, wystawności, dobra gra całości towarzystwa, nic nie zdołało pobudzić z uśpienia mieszkańców stolicy Wielkopolski. Żałuj szanowny dyrektorze towarzystwa dramatycznego, że zamiast artystów jakim przewodzisz, nie przywiózłeś jakiéj zagranicznéj Pepity, może natenczas nie byłbyś się tak pocił myślą, o czem do domu powrócić. Lecz daruj tym słowom, bo każdy, ktokolwiek Cię bliżéj poznał, przekonał się, że nie uważasz jedynie teatru tylko za środek napełnienia kieszeni.

Dosyć jednak tych jeremiad, bo niezawodnie tyle znaczyć będą ile rzucać groch o ścianę.

Pan Pfeiffer pozostanie jeszcze tylko krótki czas w Poznaniu, jak mi wiadomo, dane będą następujące sztuki: w niedzielę »Eudoxia Czartoryjska«, dramat historyczny przez Ładnowskiego; w wtorek w teatrze letnim, »Chłopi Arystokraci«, »Ułan i Grenadyer«, »Stefan z Pokucia«, koncert i ognie sztuczne. Poczem dana będzie »Staroświeczczyzna, czyli postęp czasu«, przez p. Nepomucena Kamieńskiego, jedna z najulubieńszych komedyi w Warszawie, Lwowie i Krakowieie. Liczne zebranie się publiczności na te kilka przedstawień postawiłoby dyrekcyą przynajmniéj w możności zebrania kosztów podróży.

*

Wiadomości dla gospodarzy.

O chorobie kartofli.

Z pleszewskiego. — *W tym roku znów zaczyna pokazywać się choroba kartofli.* Już dużo plam brunatnego koloru widać na liściu, co jest znakiem, że w krótkim czasie choroba rozszerzy się. Radzę więc wszystkim, aby nie czekając złych jéj skutków, zaraz obejrzeli swoje kartofle, czy w polu, czy w ogrodzie, a gdzie się okaże listek żółty, lub z plamą brunatną, ten niech zaraz urzną z całą gałązką blisko łęciny; lecz niech nie obłamują ale obrzynają nożami, bo przez obłamywanie kaleczy się łęcina, co jéj jest szkodliwem. Innego sposobu na zapobieżenie szerzeniu się choroby nie masz. Jedyny a ostateczny sposób jest tylko, gdy się już choroba rozszerzy, żeby zżąć lub zesiekać łęciny, ale teraz jeszcze tego uczynić nie można, gdyż one dopiero teraz mają ze siebie owoc, następnie zeżąwszy je, zniszczyłoby się wszystko.

Rewidowanie to trzeba w parę dni ponawiać i ciągle zapobiegać wybuchowi, a ja mam nadzieję, że jeżeli nie uratuje ich się zupełnie, to przynajmniéj zapobieży się złemu o wiele. Proszę zatem nie pogardzać moją radą, ale niech każdy radzi o sobie póki jeszcze czas. Życzyćby przeto należało, ażeby wszyscy mający władzę nad innymi, nakazywali ściśle swoim podwładnym tak czynić, i żeby ściśle dozierano, aby tak każdy czynił, bo nam zagraża smutna przyszłość, jeżeli kartofli nie będzie, których wielka część w skutek zbytecznéj mokrości już wygniła.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 14. Lipca. — Pszenica 85—97 tal., żyto 75 tal., jęczmień 50—53 tal., owies 38—42 tal., groch 68—76 tal., olej rzepiowy $13\frac{3}{4}$ tal., oléj lniany $13\frac{1}{2}$ tal., okowita bez beczki $32\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, dn. 14. Lipca — Zyto 64—73 tal., olej rzepiowy $13\frac{1}{2}$ tal., okowita $11\frac{1}{8}$ tal.

Gdańsk, d. 13. Lipca. — Targi angielskie w upłynionym tygodniu były słabe, a przy nacisku do sprzedaży i małéj ochocie do kupna, nowemu od 1 do 2 szyl. na kwarterze zniżeniu poddać się musiano. Pola w ogólności przedstawiają się dobrze, — nieustanne wszakże deszcze i silne trwające wiatry z każdym dniem mogą postawić zbiory w krytyczném położeniu. Względy te jakkolwiek ważne zostały bez wpływu na ceny tak z powodu znacznych dowozów, jakoteż zupełnego zniknienia spekulacyi.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki cen.
z kraju	3271.	540.	5810.	180.	—	21,230.
z zagr.	37,663.	2388.	18,626.	451.	8797.	14,890.

Targi szkockie, irlandzkie i prowincyonalne podobną co i londyńskie zostały dotknięte stagnacyą.

We Francyi pod wpływem gwałtownych i ciągłych deszczów handel zbożowy nieco się ożywił i z wielu miejsc przyszło podwyższenie. Zbiór siana bardzo ucierpiał; żniwa w południowych prowincyach nieodpowiedziały ocze-

kiwaniu, a w całym kraju jeśli pogoda się niepoprawi świetnie dziś przedstawiające się pola, mogą zawieść nadzieje rólników.

W całych Niemczech jak i na naszéj giełdzie handel w zupełnéj zostawał nieczynności i od 50 do 80 guld. czyli 8 sgr. 8 fen. aż do 13 sgr. 8 fen. z najwyższego punktu możemy notować zniżenia. — Najwyższe tylko gatunki z ofiarą w cenie znajdują kupców a sprzedaż partyi z małą wagą nawet ze zniżeniem jest prawie niepodobną.

W ciągu tygodnia przedano pszenicy 27,840 szefli, jęczmienia 1500.

Płacono za szefel pruski wagi berl.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
pszenicy	84—90	2	15	—	3	18	4
»	91—92	3	18	4	3	26	8
jęczmienia	75—76	1	20	—	2	—	—

Czas mamy prześliczny ciepły i w naszych okolicach zboża się dobrze przedstawiają.

W ciągu tygodnia przebyło Torun pszenicy i zboża nic wcale, belek sosnowych 52,324, dębowych 2820, dylów 1124, klepek łasztów 326.

Wysokość wody w Toruniu 5 stóp 9 cali.

Kursa zamian. — Londyn 194. Amsterdam 100. Warszawa $92\frac{1}{2}$. Hamburg $44\frac{1}{4}$.

Makowski Kendzior & Comp.

Przybyli do Poznania dnia 15. Lipca.

BAZAR: Szółdrzyńska z Lubasza.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Breza z Wrześni.
HOTEL BAWARSKI: Drweski z Sędzin; Czarlińska z Bukowca; Modlibowski z Siedlemina; Schwinninp z Brandenburga.
HOTEL DREZDENSKI: Potworowski z Parenczewa; Madai z Kościana.
HOTEL DU NORD: Wilkońska z Wapna; Petzold z Dobrojewa.
POD ZŁOTĄ GESIĄ: Bieczyński z Grąblewa; Zakrzewski z Baranowa.
HOTEL BERLIŃSKI: Brzeski z Krotoszyna.
POD TRZEMA LILIAMI: Hoffmann z Obornik.

Teatr Polski z Krakowa w Poznaniu.

W niedzielę, d. 16. Lipca r. b. ***Eudoxja Czartoryjska,*** księżniczka na Klewaniu, czyli ***Tatarzy na Podolu,*** obraz historyczny w 6. odsłonach wierszem przez A. Ładnowskiego.

F. Wallner.

Aukcya powozów i koni.

We środę dnia 19. Lipca r. b. przed południem o godzinie 10téj sprzedawać będę przez publiczną licytacyę najwięcéj dającemu za gotówkę w starym rynku przed wagą miejską ***powóz na resorach, bryczkę płótnem pokrytą o 6 siedzeniach na resorach,*** jako też ***parę koni zaprzęgowych z kompletnemi ruskiemi szorami.***

Lipschitz.

Nasienie rzepy ścierniskowéj z 53. r. poleca Handel legumin ***Maurycego Briske,*** na rogu Wronieckiéj i Kramarskiéj ulicy Nr. 1.

Rozpoczęcie handlu.

Niniejszém mamy zaszczyt donieść, iż w mieście tutejszém rozpoczęliśmy

handel komisyjny, spedycyjny i incassowy

pod firmą:

Baltes, Weller & Comp.

Polecając przedsiewzięcie nasze łaskawym względom, staraniem naszém będzie, położone w nas zaufanie, co tylko w mocy naszéj będzie, uiścić.

Poznań, 11 Lipca 1854.

Karol Herm. Baltes. Herm. Ed. Weller.

Lokal handlowy przy ulicy Szewskiéj Nr. 2 i 3.

Prawdziwy Portland Cement

na rachunek angielskiego domu handlowego otrzymał w komis i ofiaruje tanio

Moritz S. Auerbach, spedytor.

Kantor przy Dominikańskiéj ulicy 7.

Dla agronomów!

Peruańskie Guano, wprost sprowadzone przez pośrednictwo ajentów rządu peruańskiego Panów Anth. Gibbs i Sons, polecają jako ***niezawodnie prawdziwe***

N. Helfft & Comp.,

w Berlinie przy ulicy Alexanderstrasse Nr. 15.

Zlecenia przyjmuje skład gazu i rafinerya oleju w Poznaniu przy rogu ulicy Zamkowéj i rynku Nr. 81.

Adolf Asch.

Osobom, zaszczycającym mnie pokupem, donoszę, iż znowu otrzymałem

miechy do zboża

w pięknym i mocnym gatunku.

Antoni Schmidt.

Szląskie Towarzystwo zabezpieczenia od ognia,

mające TRZY MILIONY kapitału zakładowego,

przyjmuje zabezpieczenia ruchomości i nieruchomości, a mianowicie sprzętów żniwnych w stodołach i stogach, inwentarza martwego i żywego za ***mierne i stałe*** premie. W przypadku pożaru płaci najdaléj w czterech tygodniach zupełne wynagrodzenie szkody.

Bliższych objaśnień udzielają po powiatach ustanowieni ajenci, a w Poznaniu

Główna Ajentura w hotelu Bawarskim.

DU BARRY
mąka przywracająca zdrowie i siły,

dla chorych wszelkiego wieku i dzieci słabych.

REVALENTA ARABICA

mąka przyjemna na śniadanie i wieczerzą,

odkryta, wyłącznie chodowana i wprowadzona przez

BARRY DU BARRY I SPÓŁ.,

77. Regent street, London,

właściciela państw Revalenta, i machiny patentowanéj, która jedynie Revalentę, jaką jest i jaką być powinna, dokładnie wyrabia i siłę jéj uzdrawiającą rozwija.

Revalenta arabica sprzedaje się u mnie i u Panów Podagentów po następujących stałych cenach:

pudełko zawierające	1 ℔.	1 Tal.	5 Sgr.	z przepisem do używania w języku polskim i niemieckim.
dito	2 ℔.	1 «	27 «	
dito	5 ℔.	4 «	20 «	
dito	12 ℔.	9 «	15 «	

Ażeby zaś każdy używanie téjże Revalenta Arabica na sobie doświadczyć mógł, sprowadziłem także pudełka mieszczące w sobie po ½ ℔., które po 20 Sgr. sprzedaję.

Główna Agentura w prowincyi Poznańskiéj:

Ludwik Jan Meyer, Nowa ulica.

Podagentury Pana Lud. J. Meyer w prowincyi Poznańskiéj.

u których REVALENTA ARABIKA prawdziwa po cenach wyżéj podanych jest do nabycia;

w Kościanie, Pan E. Laskiewicz sen.,
w Miłosławiu, Pan Brzyzowski,
w Ostrowie, Pauowie Cohn et Comp.,
w Strzałkowie, Pan Levy Grünberg,
w Wągrówcu, Pan R. Gozimirski.

Dla prowincyi Poznańskiéj poleciliśmy pod dniem dzisiajszym główną Agenturę Panu Ludwikowi Janowi Meyer przy ulicy Nowéj, który także i na prowincyi ustanowi chętnie podagentów, skoro się takowi do niego o zasiągnienie bliższych warunków franco zgłoszą.

Londyn, dnia 11. Lutego 1853.

BARRY DU BARRY & COMP.

PASTILLE

na wszelkie choroby piersiowe.

Złoty medal 1845. Na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi, chrypka, niema nic skuteczniejszego i lepszego, jak *Pate pectorale* przez Georgé, aptekarza w Epinal (Vogesen). To lekarstwo sprzedaje się w pudełeczkach po całych Niemczech, a w Poznaniu w cukierni i fabryce czekolady ***A. Szpingiera*** naprzeciw zegara pocztowego. Medal srebrny 1848.

Doniesienie dla gospodarzy.

Mój skład komisyjny

prawdziwego peruańskiego guano i prawdziwéj saletry z Chili,

znajduje się tylko w Poznaniu u Spedytora Pana Moritz S. Auerbach.

C. Geyer, Radzcy ekonom. w Dreznie.

Odwołując się na powyższe doniesienie upraszam uprzejmie, aby omyłkom zapobiedz, o zwrócenie uwagi na moją firmę i lokal.

Moritz S. Auerbach, spedytor.

Kantor: przy Dominikańskiéj ulicy 7.

Obicia (tapety)

w najnowszych wzorach po nadzwyczaj umiarkowanych cenach u ***Nathana Charig,*** Rynek 90.

Szynkownia obszerna od 1. Października, jako też ***kramy*** do handlu i ***pomieszkanie*** świeżo odnawiane pod Nr. 13. i 14. Ulicy Wrocławskiéj, są każdego czasu do wynajęcia.

W Łaskowie *pod Łopiennem stoi na sprzedaż 300 sztuk tucznych skopów.*

Pfundheller, rządzca.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 14. Lipca 1854.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{2}$
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	—	$94\frac{3}{4}$
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	$94\frac{7}{8}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	83
dito premiów handlu morskiego	—	—	140
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	$97\frac{1}{2}$	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{3}{4}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	100
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	—	92
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{1}{4}$	—
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	$89\frac{1}{2}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$92\frac{3}{4}$
Louisdory	—	—	107
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	$83\frac{3}{4}$	—